



3196

II.

Mon. S. 16.

P

wierz

Pocz 1357

Hamień węgierski na kóśt i Działoszyń (wierz)



KAMIEN WĘGIELNY

NA

KOŚCIOŁ

STARANIEM Y NAKŁADEM

FF. WW. STANISŁAWA Y ROZALII

MĘCINSKICH

STAROSTWA WIELUNSKICH

ZAKŁADANY

w Działoszynie 1788.

*Elegi (dicit Dominus) locum istum mihi in Domum sacrificii.
Oculi mei erunt aperti , & aurēs meae erectae ad orationem ejus , qui in
loco isto oraverit. . . Paralipo: 2. Cap: 7.*

Z skalistej więzień dobyty iaskini,
Gdziem przez ciąg wieków czczym gnuśniał odłogiem,
Wracam się znowu być gruntem Świątyni,
W której śmiertelnik ma obcować z Bogiem.
Chlubny to zaszczyt mego przeznaczenia,
Dźwigać skład skarbów Stwórcy, dla stworzenia.

A

Choć



3196. II.

Choć się zaś trwożę nad siły ciężarem,
Przeznaczon dyścić pod stóśmy mych braci,
Krzepię się iednak wybrania mię darem,
On gmachu tego ciężar dla mnie straci;
Taki to przymiót dobroczynność miewa,
Ze w twarde nawet głązy wdzięczność wlewa!

Obdarzon czuciem z Fundatorskiej Łaski,
Zaraz się z memi tu braćmi nim dzieję,
Przeymą go wszystkie naydrobnieysze piaski,
Co spaiać mają układ w tym Kościele.
Prawdziwa bowiem wdzięczność tym się chlubi,
Ze swym ożywiać ogniem wszystkich lubi.

Ilekroć zatym przy straszney Ofierze
Stwórca w ukrytym zstąpi Maieście,
Tylekroć wdzięczną ze mnie dań odbierze,
By Dom MĘCINSKICH uwieńczył w zapłacie.
Nigdy On takich nadgroda nie miia,
Jak iest STANISŁAW, ANNA, ROZALIA. (a)

Z przy-

(a) Anna z Głogowskich Męcińska Kasztelanowa Sandecka dożywotnia
Pani Działoszyna, Matka Stanisława, ślubnym związkiem z Ro-
zalią z Kurdwanowskich złączonego, Dziedzica y Fundatora
zakładanego Kościoła.

Z przykładney Wafzey dla niego fczodroty,
Korzystać będą, co te zwiedzą progi.
Znaydzie ułomność tu wsparcie dla cnoty,
Pociechę smutek, zasilek ubogi;
Znaydzie nadzieję rozpacz w utrapieniu;
A ulgę czułość wierna w oddaleniu.

Czy to więc przyiaźń w doświadczeniach rzadka,
Czy winna wdzięczność przywiązanych dzieci,
Czy dobra w refzcie y kochana Matka
Łosy wzajemne tu Niebu zaleci;
Odeyda wszyscy nadzieją fczęśliwi,
Wszystkich to mieysce pociefzy, ożywi,

Cóż gdy za OYCA Narodu uftawne,
Y za czuynego Pasterza Owczarnie,
Będą się palić ofiary bezkrwawne,
By Ich zbawienne nie fzły chęci marnie,
Y wiek, dla Kraiu dobra, służył zdrowy;
Jakich nie ściagną darów na Ich Głowy?

Bo czegoż ufność modły nie dokaże,
Maiąc tak pewne Stwórcy zaręczenia,
Gdy się tu przed Nim obecnym pokaże,
W duchu czy proźby, czyli też wielbienia?
Kiedy się dawniey dla Arki w Świątnicy,
Zwykł był uifzczać wiernie w obietnicy?

A iak tam pierwsze za nakład miał względy,
Ow, co mądrości wszystkich zgasiłaś sławą,
Póki go zbytek nie wprowadził w błędy;
Tak y Wam, kosztą, pewne daią prawo
Do Łask doznawań w tym miejscu dostatkim;
Dla mnie dość zylku, być ich zlewów świadkiem.

Wdzięczeń więc Ręce (b) co mnie dzisiaj kładnie,
Ofiadam w pierwszym moich braći rzędzie.
Gdziebym był, pewnie, potomność nie zgadnie,
Choć moja trwałość nie przeżyta będzie:
Gdyż wątpię by mnie czas przepisał czyią,
Wasze mię tylko Imiona przeżyją.

(b) Delegowany od J. O. Xcia Prymasa do tego Obrządku zakładania
Węgielnego Kamienia J. W. X. Daniel Walewski, przykładny w
dopilnowaniu sprawiedliwości, zakończonego chwalebnie w ro-
ku zeszłym Trybunału Prezydent, Brat Cioteczny Fundatora
zakładanego Kościoła.



Z
H
Z
A
Z
C
O
O
L
O
F
—
ia
w
o-
ra
Y
L
H
L
C
U
M
N

